

Piątoklasiści w Srebrnej Górze



Uczniowie klasy VA i VB spędzili niezapomniane chwile pełne emocji i adrenaliny dzięki temu, że zdecydowali się wziąć udział w niełatwej wycieczce do Srebrnej Góry. Zaczęło się niewinnie od strzelania z łuku, choć trafienie w tarczę oddaloną o kilkanaście metrów wcale takie łatwe nie było. Potem już było tylko gorzej. Staczanie się ze wzniesienia w zamkniętej kuli wypełniło Beskidy krzykami, piskami i śmiechem tych, którzy zdecydowali się na zorbing. Kilkoro uczniów wolało obserwować niż spróbować. Najlepsze jeszcze przed nami. Półgodzinny marsz doprowadził nas do 30-metrowego wiaduktu w lesie, na który trzeba było się wdrapać, a potem przy pomocy alpinistów zjechać na linach w dół. Wszyscy, którzy przezwyciężyli własny strach, otrzymali certyfikaty odwagi. Na zakończenie wspinaczka po 30-metrowej ścianie wysokościowej, oczywiście w pełnym zabezpieczeniu pod czujnym okiem alpinistów. Bohaterką tej konkurencji została Kasia Marcinków z VA, która dotarła na sam szczyt, a na dole powitały ją gromkie brawa i okrzyki podziwu. Jeśli do tego dodać piękną pogodę i autobus, w którym działała klimatyzacja, można śmiało powiedzieć, że na taką wyprawę warto czekać cały rok.

Barbara Początek i Iwona Wałęga-Wójcik